

ELŻBIETA MACZYŃSKA

ŁAMANE OBIETNICE JAKO SYNDROM NIEŁADU INSTYTUCJONALNEGO

Słowa kluczowe: łamane obietnice, infrastruktura instytucjonalna, globalnie naruszona równowaga, przełom cywilizacyjny, rewolucja informacyjna

Keywords: breaking promises, institutional infrastructure, globally punctuated equilibrium, civilizational breakthrough, information revolution

Klasyfikacja JEL: P, O

Wprowadzenie

Współczesną gospodarkę charakteryzują nasilające się przejawy nieładu społeczno-gospodarczego, w tym szczególnie destruktywne dla sprawności gospodarowania oraz jakości życia społecznego zjawiska łamania umów i obietnic. Na zagrażające harmonijnemu rozwojowi świata zjawiska nieładu społeczno-gospodarczego i globalnie naruszonej równowagi zwracał uwagę już prawie przed dwiema dekadami Lester Thurow w opublikowanej w 1996 roku książce pt. *Przyszłość kapitalizmu: Jak dzisiejsze siły ekonomiczne kształtują świat jutra*¹. Autor ten wskazuje na równoczesne „tektoniczne” ruchy pięciu „płyt ekonomicznych”, „podskórnych sił przemian”, tj. upadek komunizmu, co m.in. (zgodnie z koncepcją wahadła) dało podłoże do bezkrytycznej wiary w doktrynę neoliberalizmu, przemiany technologiczne, niekorzystne zjawiska demograficzne, postępującą globalizację oraz zmiany w układzie sił w świecie.

Obecnie jednak do tych pięciu „płyt” dołączają kolejne, pod wpływem których gospodarka globalna doświadcza dodatkowych głębokich wstrząsów i paradoksów. Jednym z nich jest tzw. *paradoks Lucasa*. Robert Lucas, laureat Nagrody Banku Szwecji im. Alfreda Nobla w dziedzinie ekonomii, zwrócił w 1990 roku uwagę na fakt, że kapitał przepływa głównie między krajami wysoko rozwiniętymi, a nie z krajów bogatych do biednych. Późniejsze badania wykazały jednak, że kapitał głównie płynie nie z krajów bardziej rozwiniętych do mniej rozwiniętych, lecz odwrotnie (czego jednym z najbardziej spektakularnych przeja-

¹ L.C. Thurow: *Przyszłość kapitalizmu: Jak dzisiejsze siły ekonomiczne kształtują świat jutra*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1999.

wów jest zadłużenie USA wobec Chin)². Ponadto – co także jest współczesnym paradoksem – *gospodarka oparta na wiedzy* nie staje się *gospodarką opartą na mądrości*, a wyraża się to w narastającej dychotomii wiedzy i mądrości³.

Jednym ze źródeł tych paradoksów, stanowiącym zarazem najbardziej groźną, dodatkową „płytkę tektoniczną” jest przerost, wynaturzenie sektora finansowego (finansyzacja gospodarki), czemu towarzyszy drastyczne skracanie horyzontu czasowego w decyzjach gospodarczych i zanik kultury myślenia strategicznego. Następstwem tego jest, mające miejsce w wielu krajach, nieład finansowy, głębokie naruszenie równowagi finansowej, co wyraża się m.in. w występującym w wielu krajach wysokim deficycie budżetowym, przekładającym się na rosnący w wymiarach absolutnych i w relacji do PKB dług publiczny (kwestie narastania zadłużenia i dysfunkcji sektora finansowego są przedmiotem m.in. książki pt. *Bezprawne długi. Jak banki sterują demokracją*⁴).

Dysfunkcje współczesnej gospodarki potwierdza wiele negatywnych zjawisk. Do najbardziej dotkliwych należy zagrożenie wielu grup społecznych anomią, co wiąże się z rosnącą turbulentnością i częstotliwością występowania kryzysów gospodarczych, nieprzewidywalnościami w wycenie i ocenie pracy oraz majątku i rynkowej wartości przedsiębiorstw, bezrobociem i coraz bardziej skontrastowanymi biegunami bogactwa i nędzy, nie mówiąc już o naruszaniu równowagi ekologicznej. Wśród jednych z groźniejszych dysfunkcji, na czołową pozycję wysuwa się zjawisko *short-termizmu*, czyli skracania horyzontu czasowego w decyzjach dotyczących różnych sfer życia społeczno-gospodarczego, w tym także w dziedzinie inwestycji. Przejawia się to m.in. właśnie w marginalizacji prognozowania długookresowego i kultury myślenia strategicznego, co sprzyja narastaniu zadłużenia i życiu na koszt przyszłych pokoleń. Najbardziej wyrazistym tego przejawem jest rozrost krótkoterminowego, finansowego inwestowania spekulacyjnego, nierzadko kosztem inwestycji w pozafinansowym sektorze produkcyjnym i w sektorze dóbr publicznych, a tym samym kosztem tworzenia produkcyjnych miejsc pracy.

Zagrożenia wynikające z nadmiernego zadłużania się, w tym rosnące ryzyko niemożności spłacenia takich długów, spektakularnie potwierdza np. przypadek niewypłacalności Grecji, ale także zablokowanie kont bankowych na Cyprze, co oznacza łamanie umów bankowych, łamanie prawa⁵.

² R. Lucas: *Why doesn't Capital Flow from Rich to Poor Countries?*, „American Economic Review” 1990, 80(2): 92–96 oraz M. Schularick: *The Lucas Paradox and the Quality of Institutions: Then and Now*, www.jfki.fuberlin.de/faculty/economics/team/persons/schularick/Lucas_discussion_paper_FUB.pdf (21.02.2011).

³ A. Kukliński: *Od gospodarki opartej na wiedzy do gospodarki opartej na mądrości. Na spotkanie z enigmą XXI wieku*, „Biuletyn PTE” 2011, nr 2.

⁴ F. Chesnais: *Bezprawne Długi*, Książka i Prasa, Warszawa 2012.

⁵ „Rząd w Nikozji zamroził konta we wszystkich tamtejszych bankach, w tym konto polskiej ambasady. Wszystko po to, aby je opodatkować – jest to niezgodne z Konwencją Wiedeńską, której 35. artykuł mówi, że konta dyplomatyczne powinny być wyjęte z takich działań”, *Zablokowane konto polskiej ambasady na Cyprze* http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114871,13589343,Cypr__Zablokowane_konto_polskiej_ambasady___To_niezgodne.html (19.03.2012).

Nasilania się tego typu zjawisk niespektowania prawa i łamania obietnic – dotyczy m.in. najnowsza publikacja Jánoša Kornai *Breaking promises*⁶. Tej właśnie kwestii dotyczy też niniejszy referat, nawiązujący do tej publikacji. Łamanie obietnic autorka traktuje bowiem za jeden z najgroźniejszych przejawów słabości instytucjonalnych, w tym słabości państwa. Jest to z jednej strony następstwem doktryny neoliberalnej, w której rola państwa została zmarginalizowana, a z drugiej strony – następstwem niedoceny idei *ordo* i teorii ordoliberalizmu, w której uznawana jest rola państwa w zapewnianiu ładu społeczno-gospodarczego.

W referacie tym autorka wychodzi z założenia, że u podłoża dysfunkcji współczesnej gospodarki leżą niedostosowania ustrojowe, w tym doktrynalizacja życia społeczno-gospodarczego⁷. Wskazuje to na potrzebę poszukiwania nowych rozwiązań. Ich obiecującą podstawę może stanowić teoria ordoliberalna jako przeciwwaga doktryny neoliberalnej⁸. Jej zawodność spektakularnie wykazał zapoczątkowany w USA w roku 2007/2008 globalny kryzys finansowy. Podstawą ordoliberalizmu jako teoretycznego nurtu w ekonomii są idee „ordo”, których istotą jest kształtowanie ładu odpowiadającego naturze człowieka i zapewniającego gospodarce równowagę⁹. Łacińskie pojęcie *ordo* interpretowane jest w europejskiej, ale także i wschodnioazjatyckiej myśli społecznej, jako przeciwstawienie anarchii i chaosu. Pojęcie to z założenia ma charakter normatywny, ukierunkowany na stan pożądaný¹⁰. Takie cechy przemawiają za użytecznością ordoliberalizmu jako remedium na nieład społeczno-gospodarczy.

Łamanie obietnic – demoralizująca hipokryzja instytucjonalna

Coraz częściej występujące w życiu społeczno-gospodarczym zjawisko niedotrzymywania umów i łamania obietnic stanowi czynnik destrukcji porządku gospodarczego i społecznego. János Kornai wykazuje, jak bardzo groźne i szerokie mogą być tego następstwa. Ilustruje to przykładami zjawisk występujących na Węgrzech. Wskazuje, że łamanie obietnic skutkuje utratą zaufania nie tylko do osób czy instytucji niedotrzymujących zob-

⁶ Publikacja ta była przedmiotem debaty na konferencji pt. *20 Years of Economic Reforms in Central and Eastern Europe* (8.02.2013), zorganizowanej przez *Pan-European University* w Bratysławie; www.paneuro.uni.com/en/about-peu/news/20-years-economic-reforms-central-eastern-europe.html, w tym J. Kornai: *Breaking Promises*, www.kornai-janos.hu (luty 2013); E. Mączyńska: *Breaking promises as a syndrome of institutional disorder* (luty 2013), tekst publikowany w materiałach ww konferencji.

⁷ E. Mączyńska: *Ekonomia w warunkach gospodarki nietrwałości*, „Biuletyn Ekonomiczny PTE” 2011, nr 2, s. 35–47,

⁸ Kompleksową nauką (choć też nie pozbawioną kontrowersji) próbę rozwikłania istoty i historycznych korzeni oraz ewolucji neoliberalizmu stanowi dzieło pod redakcją Ph. Mirowskiego i D. Plehwe: *The Road From Mont Pelerin: The Making of Neoliberalism*, Harvard University Press, 2009.

⁹ P. Pysz: *Ordoliberalna koncepcja polityki gospodarczej Waltera Euckena*, „*Ekonomista*” 2007, nr 3; P. Pysz: *Społeczna gospodarka rynkowa. Ordoliberalna koncepcja polityki gospodarczej*, PWN, Warszawa 2008.

¹⁰ W. Eucken: *Nationaloekonomie – Wozu?*, Küpper, Godesberg 1947; W. Eucken: *Podstawy polityki gospodarczej*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2005.

wiązań, ale przekształca się w swego rodzaju spiralę, efekt domina, prowadzący do erozji zaufania na szerszą skalę. Zagroza to fundamentom demokracji. Systemy demokratyczne opierają się bowiem na zaufaniu wyborców do wybieranych przez nich osób i instytucji. Utrata zaufania w takim przypadku negatywnie rzutuje na frekwencję wyborczą, co w sposób oczywisty osłabia demokrację. Istotne przy tym jest, że do utraty zaufania dochodzi przeważnie dość łatwo i szybko, czasami niemalże błyskawicznie, zaś jego odzyskiwanie to długi, wieloletni, niekiedy wykraczający poza jedną generację/pokolenie, ponadgeneracyjny proces. Utratę zaufania można porównać do swego rodzaju infekcji, która – podobnie jak w medycynie – jeśli nie przeciwdziała się jej przyczynom, może dość łatwo przekształcić się nie tylko w epidemię, ale nawet w pandemię i to z ponadpokoleniowymi, negatywnymi konsekwencjami.

Znaczenie kwestii zaufania w życiu społeczno-gospodarczym spektakularnie potwierdza chociażby fakt, że za jeden z fundamentalnych katalizatorów obecnego światowego kryzysu (którego początek łączony jest z upadłością banku Lehman Brothers i datowany na wrzesień 2008 r.) uznaje się właśnie kryzys zaufania¹¹. Zaufanie jest bowiem swego rodzaju *smarem dla biznesu* i harmonijnego rozwoju społeczno-gospodarczego. W warunkach zaś systemu pieniężnego opartego nie na złocie, lecz na pieniądzu papierowym i w znacznym stopniu na para-pieniądzu (fiat *money*) zaufanie ma znaczenie fundamentalne. Cały bowiem system pieniężny, a zatem cały „krwiobieg” gospodarki oparty jest właśnie na zaufaniu. Brak zaufania zakłóca, zatrzuwa ten krwiobieg, co w skrajnym przypadku (analogicznie, jak w przypadkach medycznych) może generować śmiertelne zagrożenie. Takim właśnie zagrożeniem może skutkować łamanie obietnic, zobowiązań w życiu społeczno-gospodarczym. Może to bowiem prowadzić do upadłości przedsiębiorstw oraz upadłości konsumenckiej. W dodatku, ekonomiczne skutki łamania obietnic to tylko czubek góry lodowej. Znacznie bardziej niebezpieczne i destrukcyjne bywają następstwa społeczne.

Tym samym, J. Kornai, podejmując kwestie łamania obietnic, przestrzega nie tylko Węgry, ale i świat przed wynikającym z tego śmiertelnym niebezpieczeństwem. Łamanie obietnic bowiem nieuchronnie prowadzi do kryzysu zaufania, co niszczy podstawowe relacje w biznesie i relacje międzyludzkie, ale co najważniejsze, niszczy fundamentalne założenia systemu demokratycznego. System demokratyczny bowiem, w odróżnieniu od dyktatury czy systemów etatystycznych, opiera się na umowach społecznych. Zatem naruszanie nawet najdrobniejszego składnika tego systemu, niespełnianie warunków choćby najdrobniejszej umowy może prowadzić do stopniowej erozji demokracji.

W kontekście podawanych przez J. Kornaia przykładów, specjalnej wymowy nabiera jedna z najbardziej chyba we współczesnym świecie lekceważonych przestroż: *Don't let money change you!* Prawie wszystkie typy łamanych obietnic mają bowiem związek z pie-

¹¹ Zważywszy jednak, że symptomy kryzysu były zauważalne co najmniej rok wcześniej, takie datowanie początku kryzysu jest wielce problematyczne. Co najmniej dwa lata wcześniej bowiem przestrzegał przed wystąpieniem kryzysu m.in. Nouriel Roubini (N. Roubini, S. Mihm: *Crisis Economics: A Crash Course in the Future of Finance*, The Penguin Press, 2010).

niędzmi. Dotyczy to nie tylko sfery życia prywatnego, biznesu, ale także sfery publicznej, w tym finansów publicznych. Stąd też przystaje tu powiedzenie, że jeśli nie wiadomo o co chodzi, to chodzi o pieniądze. Współczesny świat podporządkowany jest bowiem raczej zasadzie, że *Money makes the world go around* i tak popularnej (przynajmniej do czasu bankructwa Lehman Brothers) w świecie finansjery zasadzie, że *chciwość jest dobra*. To chyba dlatego opisywana przez profesora Kornaia osoba zaciągająca kredyt unika następnie jego spłacania, nie wahając się sprzeniewierzyć zaufaniu kolegów, którzy podżyrowali ten kredyt i ponoszą dotkliwe, nie tylko finansowe konsekwencje tego, że kredytobiorca kredytu nie spłaca. Taki przypadek może co prawda łatwo być zbagatelizowany jako przypadek jednostkowy, ale jest on tylko z pozoru mało znaczący. Poza następstwami ekonomicznymi niemniej, a może znacznie bardziej ważne są bowiem destrukcyjne następstwa społeczne, w tym przede wszystkim destrukcja więzi społecznych, więzi międzyludzkich. Stąd też przedstawiany przez Kornaia – z pozoru mało znaczący, jednostkowy – fakt łamania obietnic może wywołać efekt przysłowiowego kamyka, który uruchamia lawinę, w tym przypadku lawinę niewypłacalności, ale też lawinę destrukcji w relacjach międzyludzkich. Można tu wymienić nasilającą się traumę społeczną, narastającą niepewność i obniżające się poczucie bezpieczeństwa, co skutkuje kryzysem zaufania¹². Spektakularnie dowodzi tego obecny kryzys finansowo-gospodarczy, którego koniec jest trudny do przewidzenia. Potwierdzają to liczne analizy, a także tegoroczne World Economic Forum w Davos¹³. W wyniku analiz obecnego kryzysu, Nouriel Roubini i Stephen Mihm dochodzą do wniosku, że „niestety, jego skutki będą odczuwane przez długie lata, może nawet przez dziesięciolecia”¹⁴. Trudno się z takim wnioskiem nie zgodzić, zwłaszcza uwzględniając skalę nieładu w gospodarce światowej i globalnie naruszonej równowagi.

Lamane obietnice można uznać za jeden z najgroźniejszych przejawów takiego nieładu. Dlatego też trudne do przecenienia są analizy i refleksje na ten temat, w tym na temat stawianych przez J. Kornaia pytań: *What significance does keeping promises bear? Why do so many people break their promises? What consequences ensue from this flood of promise-breaking?* W pełni zasadne jest przy tym przyjęte w artykule J. Kornaia założenie, że choć podawane w nim przykłady dotyczą głównie Węgier, to omawiane zjawisko łamania obietnic ma znacznie szerszy zasięg. Z pewnością nie jest nadużyciem merytorycznym stwierdzenie, że problem łamanych obietnic ma wymiar bardzo szeroki, ponadnarodowy, co zresztą jest jednym z następstw postępującej globalizacji.

¹² P. Sztompka: *Trauma wielkiej zmiany. Społeczne koszty transformacji*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2005; P. Sztompka: *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*, Znak, Kraków 2007.

¹³ Global Risks 2013, Eighth Edition, An Initiative of the Risk Response Network, World Economic Forum w Davos, <http://reports.weforum.org/global-risks-2013/>; Davos Crib Sheet: Top Global Risks of 2013, G. Belsky: *Be Afraid, Be Very Afraid*, „Time Magazine” (23.01.2013) <http://business.time.com/2013/01/23/davos-crib-sheet-top-global-risks-of-2013-be-afraid-be-very-afraid/>.

¹⁴ N. Roubini : *op.cit.*, s. 27.

Przedstawiona przez J. Kornaia charakterystyka istoty, przejawów i następstw łamanych obietnic przystaje też do sytuacji w Polsce. Wystarczyłoby tylko zmienić w publikacji Kornaia nazwę kraju i firm, aby niemalże każde zdanie w pełni odzwierciedlało polską rzeczywistość. W Polsce bowiem bez trudu można znaleźć dziesiątki, jeśli nie setki przykładów ilustrujących wymienione w artykule profesora Kornaia pięć typów łamanych obietnic: A) *Producers' promises to users*, B) *Users' promises to producers*, C) *Debtors' promises to lenders*, D) *Government (central or local) promises to citizens*, E) *Political promises (by individual politicians, parties or movements) to electors*. W odniesieniu do Polski (ale sądzę, że nie tylko) wykaz ten można rozszerzyć o szósty typ łamania obietnic: *lenders promises to debtors*. Odzwierciedla to sytuację, gdy banki w trybie przyspieszonym i wysoce niekonsyliacyjnym zamykają linię kredytową, przerywając kredytowanie, co niekiedy prowadzi do nieuzasadnionych ekonomicznie upadłości kredytobiorców. W Polsce coraz więcej jest przejawów łamania obietnic wszystkich wymienionych typów, a zarazem przejawów łamania prawa. Przy tym, pomiędzy tymi typami łamania obietnic występują wyraźne sprzężenia zwrotne. Nie wdając się w tym miejscu w szczegółową tego egzemplifikację, wystarczy wskazać na jeden tylko, ale bardzo społecznie nośny, odbijający się szerokim echem, przypadek tzw. „afery Amber Gold”. Przypadku tego, wbrew niektórym opiniom, nie można lekceważyć. Ilustruje on bowiem instytucjonalne podłoże łamania obietnic, nieład instytucjonalny.

Łamanie obietnic – *casus* AMBER GOLD

Podobnie jak na Węgrzech, także w Polsce oraz w innych krajach na co dzień można spotkać przypadki dowodzące łamania obietnic. Odnosi się to do wszystkich wymienianych w artykule J. Kornaia typów łamania obietnic. W dodatku, można wskazać na dodatkowe odmiany takiego zjawiska, wynikające z coraz bardziej złożonych i coraz mniej transparentnych powiązań kapitałowych. Tworzy to sprzyjające podłoże m in. do unikania przez niektóre firmy realizacji zobowiązań, np. podatkowych i łamania innych obietnic (bywa, że nawet w glorii prawa). W literaturze przedmiotu identyfikowane są symptomy łamania obietnic także przez „białe kołnierzyki”, czyli elity biznesowe, nierzadko powiązane z kręgami parlamentarno-politycznymi¹⁵.

Potwierdza to też historia funkcjonującej w Polsce w latach 2009–2012 parabankowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością AMBER GOLD i jej upadłości. To jeden z najgłośniejszych w ostatnich latach w Polsce przypadków defraudacji finansowych. Wskutek upadłości nie zostały dotrzymane zobowiązania spółki i tysiące osób poniosło z tego tytułu ogromne straty finansowe i inne. Spółka przyjmowała od klientów lokaty pieniężne, które zgodnie z umową, miały być inwestowane w kruszce (złoto, platynę i srebro). Klienci otrzymywali certyfikaty, będące dowodem ich praw do gromadzonych w kruszcu zasobów i zy-

¹⁵ Np. Joel Bakan: *The Corporation: The Pathological Pursuit of Profit and Power*, Free Press, New York 2004.

sków na operacjach kruszczowych. Jednak w połowie 2012 roku okazało się, że w AMBER GOLD nie ma śladu po złocie, w które chcieli inwestować klienci.

Przypadek AMBER GOLD porównywany jest (co do istoty, mimo że wymiar finansowy nie jest tak tożsamy) ze sprawą Bernarda Madoffa z USA¹⁶. Zarazem, przypadek ten wskazuje nie tylko na ogrom szkód gospodarczych, ale także na wielorakość groźnych dla demokracji i poczucia sprawiedliwości szkód społecznych, w tym moralnych, jakie z tego wynikają. Zasięg tej afery jest tak duży, że konieczna była reakcja parlamentu polskiego, a polski wymiar sprawiedliwości zmuszony był do odwołania się do międzynarodowego wsparcia. Ma to związek z faktem, że afera AMBER GOLD łączy się z upadłością powiązanych kapitałowo z AMBER GOLD linii lotniczych OLT Express. Powiązania te i dokonywane przepływy kapitałowe okazały się wysoce nieprzejrzyste, co zrodziło domniemanie prania przez AMBER GOLD brudnych pieniędzy.

Przypadek AMBER GOLD jak w soczewce skupia wszystkie wskazywane przez J. Kornaia typy łamania obietnic. Doszło tu mianowicie do złamania obietnic typu A – AMBER GOLD nie dopełnił obietnicy inwestowania lokat klientów w zakupy złota, a linie lotnicze nie zrealizowały przewidzianych w umowach usług (*Producers' promises to users*). Wskutek defraudacji dotknięci nimi klienci nie dopełniali zobowiązań wobec dostawców usług (typ B – *Users' promises to producers*). Defraudacje te naraziły na straty banki (typ C – *Debtors' promises to lenders*). Najbardziej jednak jaskrawie przejawiają się w przypadku AMBER GOLD dwa ostatnie typy niedopełniania zobowiązań. Przypadek AMBER GOLD dowodzi bowiem, że organy państwa, w tym prokuratura i sądy, nie dopełniły obowiązku egzekwowania prawa, co oznacza niedopełnienie obietnic typu D: *Government (central or local) promises to citizens*. Całkowicie zawiódł wymiar sprawiedliwości, tj. prokuratura i sądy. Nie doszłoby bowiem do rejestracji spółki AMBER GOLD, gdyby uwzględniono, że jej założyciel był wcześniej wielokrotnie karany karą więzienia w zawieszeniu za przestępstwa finansowe, które się powtarzały. Oznacza to, że nie były egzekwowane wyroki w zawieszeniu, które mimo powtarzania się czynów przestępczych, nie przekształcały się w pozbawienie oskarżonego wolności. Przy tym sąd nie dostrzegł faktu wcześniejszej zmiany nazwiska przez Marcina P., co ułatwiało zakładanie przez niego nowych spółek. Ponadto, nie były egzekwowane przewidziane w prawie obowiązki sprawozdawcze AMBER GOLD¹⁷. Występują tu zarazem symptomy niespełniania obietnic z grupy E: *Political promises to electors*¹⁸. Sprawa AMBER GOLD obnażyła bowiem szereg luk prawnych, co ułatwiało nadużycia finansowe (zwłaszcza w sytuacji bardzo łagodnych,

¹⁶ Przypadek ten jest przedmiotem książki A. Lebora: *Wyznawcy – czyli o tym jak Bernard Madoff oszukał Amerykę na 65 mld. dolarów*, Wydawnictwo Muza SA, Warszawa 2011.

¹⁷ Sprzyjały temu wadliwe regulacje prawne, bowiem w praktyce kary za niedopełnienie tego obowiązku były bardzo łagodne i często nieegzekwowane.

¹⁸ Zważywszy na zastrzeżenia Amber Gold co do decyzji banku o zaniechanie prowadzenia rachunku Amber Gold (abstrahując od słuszności tego zarzutu) można rozszerzyć ten wykaz o szósty typ łamania obietnic: *lenders promises to debtors*.

a przy tym nieegzekwowanych kar za niedopełnianie obowiązków sprawozdawczych). Przy tym, w odniesieniu do AMBER GOLD wystąpiły poszlaki powiązań biznesu i polityki oraz prania brudnych pieniędzy, co wobec luk prawnych mogło mieć miejsce w glorii prawa. Nieprzypadkowo też Sejm Rzeczypospolitej Polskiej przez prawie 16 godzin zajmował się tą sprawą, przy czym jej złożoność sprawia, że wciąż jeszcze nie jest zakończona¹⁹.

Sprawa AMBER GOLD ujawniła wiele istotnych słabości polskiego wymiaru sprawiedliwości, co przyznał też minister sprawiedliwości, wskazując zarazem na potrzebę reformy prawa i prokuratury²⁰. Sprawa ta wywarła wysoce negatywny wpływ na postrzeganie przez mieszkańców Polski kwestii sprawności i roli państwa oraz sprawiedliwości i demokracji. Skalę szkód mentalnych wyraża popularyzowana w mediach sentencja: „słabe państwo zagubionych obywateli”²¹, ale także złośliwa sentencja „wierzę w sprawiedliwość, niczym w złoto AMBER GOLD” oraz opinia, że „w Polsce można siedzieć za 50 złotych, ale za 50 milionów nigdy!”²². Zarazem, sprawa AMBER GOLD obnażyła skalę braków w edukacji ekonomicznej Polaków, co zwiększa ich nieodporność i ekspozycję na oszustwa finansowe. Jeszcze raz potwierdza się tu opinia, że *rynek nie ma wrogów, ale ma wiele ofiar*. Takimi ofiarami w pierwszym rządzie stają się osoby niedoedukowane ekonomicznie. Wskazuje to zatem na dysfunkcje systemu edukacji, co w znacznym stopniu jest domeną państwa.

Stąd też nie jest zaskakujące, że wg opinii Polaków w sprawie AMBER GOLD nie zadziałało państwo. Takie opinie wykazał m.in. sondaż przeprowadzony dla „Dziennika Gazety Prawnej” przez Instytut Homo Homini. Prawie 65,0% uczestników tego badania jest zdania, że winne aferze są: złe prawo (tak twierdzi 44,3% ankietowanych) i nieskuteczne działania organów państwa (20,9%), zaś tylko co siódmy/ósmy (13,1%) ankietowany za zły wybór miejsca do ulokowania gotówki obarcza klientów AMBER GOLD²³.

Łamanie obietnic – makroekonomiczny i globalny wymiar problemu

Przypadek AMBER GOLD można by potraktować w kategoriach pospolitych oszustw, których, jak dowodzi historia świata, nigdy przecież nie brakowało, gdyby nie zasięg i skala tego typu zjawisk. Obecnie bowiem przypadków niewypełniania zobowiązań wynikających z rozmaitych umów jest coraz więcej. W Polsce niemalże codziennie media relacjonują tego typu przypadki. Internetowe i medialne sygnały, a także specjalistyczne raporty potwierdzają, że dotyczy to także innych krajów. Wielu dowodów łamania obietnic,

¹⁹ Relacja na żywo: czy powstanie komisja ws. Amber Gold? <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1018703,titel,Relacja-na-zywo-czy-powstanie-komisja-ws-Amber-Gold,wid,14883868,wiadomosc.html?icaid=1fff8> (30.08.2012).

²⁰ Gowin o Amber Gold: potrzebne reformy prawa i prokuratury <http://m.onet.pl/wiadomosci,w43dp>.

²¹ www.trojmiasto.pl/wiadomosci/Amber-Gold-Slabe-panstwo-zagubionych-obywateli-n61064.html.

²² <http://wpolityce.pl/artykuly/34055-wierze-w-sprawiedliwosc-niczym-w-zloto-amber-gold-w-polsce-mozna-siedziec-za-50-zlotych-ale-za-50-milionow-nigdy>.

²³ Amber Gold obracał złotem bez pozwolenia, www.forbes.pl/artykuly/sekcje/wydarzenia/amber-gold-obracal-zlotem-bez- pozwolenia,29448,1 (16.08.2012).

także w skali międzynarodowej, dostarcza też obecny kryzys finansowy. Potwierdza to chociażby przypadek Grecji, ale także innych krajów, w tym ostatnio Cypru. Jako przejaw niewypełniania zobowiązań można także uznać notoryczne i w zasadzie bezkarne łamanie przez niektóre kraje Unii Europejskiej reguł traktatu z Maastricht.

Wszystko to wskazuje, że łamanie obietnic staje się zjawiskiem pospolitym, którego zasięg jest bardzo szeroki, począwszy od najwyższych szczebli struktur państwowych, a nawet ponadnarodowych, poprzez zarządy przedsiębiorstw, a na przypadkach nadużyć przez osoby prywatne kończąc. Można zatem stwierdzić, że „ryba psuje się od głowy”, co stanowi oczywiste zagrożenie dla systemu demokratycznego, prowadząc do jego erozji. Nieprzypadkowo też na tym tle rozwija się dyskusja o dysfunkcjach kapitalizmu i przyszyłych jego przemian.

Niewypełnianie obietnic przeważnie łączy się z naruszeniem, łamaniem prawa, ale zarazem niemało jest przypadków łamania obietnic w glorii prawa. Taka sytuacja ma miejsce, gdy w regulacjach prawnych występują luki bądź niejednoznaczne zapisy, co ułatwia bezkarne niedotrzymywanie zobowiązań przez jedną ze stron kontraktu (przeważnie stronę silniejszą). Sprzyja temu lawinowo narastająca w Polsce liczba oraz zmienność regulacji prawnych, czemu towarzyszy rosnąca ich złożoność, nietransparentność i niejednoznaczność. Prawo nietransparentne sprzyja jego omijaniu i nieegzekwowalności.

Wciąż zatem aktualna pozostaje sentencja starożytna, przypisywana Tacytowi, że *przy największym państwie nierzadko najliczniejsze były prawa*. Nietransparentne prawo wymaga złożonej, kosztownej obsługi prawnej, na co często nie stać mniej zasobnych finansowo osób. Wskutek tego, mimo że regulacje prawne w systemach demokratycznych z natury powinny bronić słabszych, stają się orężem silniejszych, nierzadko skierowanym przeciw słabszym. Sprzyja temu też asymetryczne, ukierunkowane na interesy silniejszych, funkcjonowanie lobbingu prawnego. Zwiększa to ryzyko wystąpienia sytuacji, w której „regulujący stają się więźniami regulowanych” (*regulatory capture*). Stąd też nierzadko łamanie obietnic nie skutkuje sankcją prawną, uchodzi bezkarnie, ale tylko łamiącemu obietnice. Natomiast negatywnymi konsekwencjami dotknięta jest druga strona umowy. W Polsce dochodzi do tego nader często, co związane jest m.in. ze wskazywanymi już dysfunkcjami sądownictwa i prokuratury. Procesy sądowe trwają w związku z tym znacznie dłużej niż w innych krajach Unii Europejskiej, przeciągają się w czasie, a następnie nierzadko są umarzane. W dodatku poszkodowany musi wносить opłaty sądowe stosownie do wielkości roszczeń finansowych, co dla osób niezasobnych finansowo stanowić może istotną przeszkodę w dochodzeniu swoich praw.

Konkludując, można na podstawie przedstawionych faktów stwierdzić, że łamaniu obietnic sprzyjają dysfunkcje prawa, w tym nieprzejrzyistość, niejednoznaczność regulacji prawnych oraz występujące w nich luki. Dodatkowym negatywnym czynnikiem jest przy tym nadmierna zmienność przepisów prawnych, co generuje zamęt prawny. Wszystko to można uznać (przynajmniej w odniesieniu do Polski) za pierwszą część odpowiedzi na

stawiane w artykule profesora Kornaia pytanie, dlaczego tak często dochodzi do łamania obietnic.

Trzeba do tego dodać wskazywany już kryzys zaufania, który jest nieuchronnym następstwem niewypełniania obietnic i łamania prawa, zaś kryzys zaufania jest zarazem następstwem, ale i czynnikiem erozji etyki i moralności. W takich warunkach skłonność do niedopełniania obietnic rośnie, chociażby na zasadzie: „skoro inni nie wypełniają obietnic, to mogę i ja”. Jeśli bowiem obietnice są łamane i nie spotyka się to z należytą, skuteczną reakcją społeczną ani urzędową, to znaczy, że jest na to przynajmniej nieformalne przyzwolenie. I właśnie przyzwolenie na niedopełnianie obietnic i tolerowanie ich – to kolejna, druga część odpowiedzi na pytanie, dlaczego tak często dochodzi do łamania obietnic. Pozostaje to w związku nie tylko z nieposzanowaniem prawa, ale i obyczaju, albowiem, jak przestrzegał Horacy: *cōz warte prawo bez obyczaju*.

Prawo i system wymiaru sprawiedliwości stanowi fundamentalny element instytucjonalnej infrastruktury każdego systemu demokratycznego. Dlatego też zjawiska nieposzanowania prawa są wysoce destrukcyjne dla demokracji. Tymczasem w Polsce nieposzanowanie prawa dotyczy nawet aktu najwyższego, jakim jest Konstytucja. Wskazuje to na swego rodzaju demoralizującą hipokryzję prawa, „demoralizującą hipokryzję konstytucji”²⁴. Takim określeniem kwituje Tadeusz Kowalik fakt, że konstytucyjne uznanie w Polsce ordoliberalnej koncepcji społecznej gospodarki rynkowej jako obowiązującego modelu ustroju gospodarczego nie przekłada się na rzeczywistość społeczno-gospodarczą²⁵.

Mimo że transformacja ustroju gospodarczego w Polsce została zapoczątkowana przed ponad 20 laty (w 1989 roku), konstytucyjne założenia ustrojowe do tej pory nie są satysfakcjonująco realizowane. Nawet przystąpienie Polski do Unii Europejskiej w 2004 roku nie zmienia tej oceny. Dzieje się tak, mimo że w Traktacie ustanawiającym Konstytucję dla Europy stwierdza się, iż „podstawą trwałego rozwoju Unii Europejskiej będzie społeczna gospodarka rynkowa”. Zapis taki został podtrzymany także w Traktacie Lizbońskim, zmieniającym Traktat o Unii Europejskiej i Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską²⁶.

Spółeczna gospodarka rynkowa to **ordoliberalny ustrojowy** model równowagi, ukierunkowany na godzenie interesów ekonomicznych i społecznych oraz ekologicznych. Jednym z najważniejszych priorytetów w takim modelu ustrojowym jest dążenie do pełnego zatrudnienia i postępu społecznego. W praktyce jednak priorytet dla zatrudnienia wyparty został przez priorytet dla monetaryzmu i interesów rynków finansowych. Ujawniają się przy tym sprzeczności i niedostosowania między założeniami modelu społecznej gospodarki rynkowej a przyjętą w głównym nurcie ekonomii hipotezą o efektywności i samoregulacji rynków finansowych (*Efficient Market Hypothesis*).

²⁴ *Dwudziestolecie polskich przemian. Konserwatywna modernizacja*, red. Pawł Kozłowski, INE PAN, Warszawa 2011, s. 15.

²⁵ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U 1997, nr 78, poz. 483, art. 20.

²⁶ Traktat ustanawiający Konstytucję dla Europy, Dz.Ur. UE, C 310, t. 47, 16.12.2004 r., art.3.

Takie niedostosowania potwierdzają występujące w Polsce przejawy nieładu instytucjonalnego. I właśnie *instytucjonalny nieład można uznać za trzecią część odpowiedzi na pytanie J.Kornaia, dlaczego tak często dochodzi do łamania obietnic*. Wskazuje to zarazem na znaczenie rozwiązań sprzyjających eliminowaniu, a przynajmniej łagodzeniu konsekwencji dysfunkcji instytucjonalnych. Potrzeba takich rozwiązań jest nie do zakwestionowania, tym bardziej, że w okresach transformacji ustrojowej, ale także cywilizacyjnej i transformacji okołokryzysowej, może bowiem dochodzić do anomii, z czym wiąże się kryzys wartości, chaos normatywny, wynikający z rozbieżności między aksjologicznymi podstawami porządku politycznego i społecznego a możliwościami działania w ich ramach.

Istotne przy tym jest, że ze względu na dokonujący się w gospodarce globalnej głęboki przełom cywilizacyjny związany z rewolucją informacyjną, istnieje ryzyko, że przejawy nieładu instytucjonalnego mogą być uporczywe i trudne do wyeliminowania. Na ryzyko takie wskazuje wielu specjalistów, w tym naukowców, m.in. cytowany już Lester Thurow, przestrzega, że „pod fundamentalnymi przeobrażeniami ekonomicznej powierzchni ziemi, jakie obecnie mają miejsce oraz coraz bardziej spektakularnymi ekonomicznymi trzęsieniami ziemi i erupcjami wulkanów, które są tak widoczne, odbywają się ruchy pięciu płyt ekonomicznych, których siły są równie potężne, jak siły geologii”²⁷. Naruszają one strukturę społeczno-gospodarcze, prowadząc do instytucjonalnego nieładu.

W tak złożonej sytuacji ryzyko wydłużania się trajektorii łagodzenia nieładu instytucjonalnego i dochodzenia do rozwiązań optymalnych wiąże się z szybkością generowanych przez rewolucję informacyjną przemian społeczno-gospodarczych. Nie nadążają za tym dostosowania instytucjonalne. Jak wykazują doświadczenia globalne, dotychczas najlepiej sobie z tym radzi i najpełniej wykorzystuje potencjał rewolucji informacyjnej (potencjał wikinonii i makrowikinonii) sektor finansowy²⁸. Dzięki temu właśnie sektor finansowy zyskuje przewagę konkurencyjną w stosunku do innych dziedzin życia społeczno-gospodarczego. Wyjaśnia to zarazem podłoże nader dynamicznego rozwoju sektora finansowego i w konsekwencji zdominowania przez sektor finansowy innych sektorów, w tym sektora realnego, sektora produkcji materialnej. Dzięki rewolucji informacyjnej coraz więcej decyzji w instytucjach finansowych może być podejmowanych automatycznie, przez pracujące w trybie 24-godzinnych komputery. Na tym tle decyzje w innych sektorach, w tym i decyzje rządowe – zważywszy na tempo ich podejmowania – cechuje niemalże „syndrom żółwia”. Nierzadko towarzyszy temu niepełne, ograniczone wykorzystywanie nowoczesnych technologii informacyjnych. Sektor rządowy (centralny i regionalny) pozostaje tym samym wyraźnie w tyle pod względem dostosowywania się do wymogów rewolucji informacyjnej. Dotyczy to nie tylko Polski, ale także struktur Unii Europejskiej, z wysoce biurokraty-

²⁷ Thurow: *op.cit.*, s. 16.

²⁸ D. Tapscott, A.D. Williams: *Makrowikinomia. Reset świata i biznesu*, Wydawnictwo Studio EMKA, Warszawa 2011, s. 13–16.

zowanymi i wydłużającymi się procedurami decyzyjnymi. Stanowi to zarazem przejaw dysfunkcji ustrojowych.

Dysfunkcje ustrojowe

Dysfunkcje ustrojowe i wynikające z nich zagrożenia spektakularnie wyeksponował globalny kryzys finansowy pierwszej dekady XXI wieku. Zarazem kryzys ten równie spektakularnie wykazał zagrożenia wynikające z doktrynalizacji gospodarki, czyli jej podporządkowania wyłącznie jednej doktrynie. Była nią doktryna neoliberalna (przez ostatnie dekady w wielu krajach uznawana za jedyną słuszną). W ostatnich kilku dekadach taka właśnie doktryna ekonomiczna wyraźnie dominowała w rynkowych gospodarkach Zachodu. Ta, opierająca się na bezkrytycznym przyjęciu fundamentalnej w neoklasycznej teorii ekonomii hipotezy o niezawodności i efektywności rynku jako podstawy wyborów ekonomicznych, została negatywnie zweryfikowana przez globalny kryzys finansowy. Wobec zawodności neoliberalizmu powstaje naturalna potrzeba poszukiwania rozwiązań w innych podstawach teoretycznych. Taką obiecującą podstawę może stanowić ordoliberalizm z jego, odmienną w stosunku do neoliberalizmu, filozofią. Zarazem jednak złożoność współczesnego świata uzasadnia odwoływanie się także do innych nurtów teoretycznych. Jak bowiem wykazują doświadczenia historyczne i co potwierdzają badania teoretyczne, monizm teoretyczny nie sprzyja harmonijnemu rozwojowi społeczno-gospodarczemu. Nieuchronnie bowiem prowadzi do doktrynalizacji życia społeczno-gospodarczego, hamując jego rozwój.

Tak charakterystyczne dla neoliberalizmu marginalizowanie doświadczenia historycznego, w tym doświadczenia wynikającego z kryzysów gospodarczych, miało miejsce, mimo że teorie ekonomiczne są, jak podkreśla Galbraith, „zawsze wytworem określonego miejsca i czasu. Nie można ich rozpatrywać w oderwaniu od świata, który próbują wyjaśniać. A ten świat się zmienia, podlega procesowi nieustannych przemian. Jeśli więc teorie ekonomiczne mają zachować swój związek z rzeczywistością, muszą się także zmieniać”²⁹.

Jeśli się tak nie dzieje, następuje rozdział między teorią i wyznawanymi ideami a rzeczywistością gospodarczą, kształtowaną przede wszystkim przez nowe technologie. Taki rozdział prowadzi do nieładu gospodarczego. Jego skrajny przejaw w postaci kryzysu globalnego przypisywany jest właśnie niespójności ekonomii neoklasycznej (ekonomii głównego nurtu) z jej doktryną neoliberalną, z potrzebami i pożądanymi społecznie kierunkami rozwoju gospodarki realnej, determinowanymi przez nową, postindustrialną cywilizację.

Zasadność negowania monizmu teoretycznego wynika też z faktu, że dysfunkcje i turbulentność przemian w gospodarce globalnej tworzą otwarte pole do rozwoju nowych nurtów teorii ekonomii, w tym ekonomii złożoności, z ekonomią wiedzy niedoskonałej³⁰.

²⁹ J.K. Galbraith: *Godne społeczeństwo. Program troski o ludzkość*, PTE, Warszawa 2011 s. 15.

³⁰ M.D. Goldberg, R. Frydman: *Ekonomia Wiedzy Niedoskonałej*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2009 (orgy. *Imperfect Knowledge Economics: Exchange Rates and Risk*, Princeton University Press, New Jersey 2007).

Do tego nurtu należy też ekonomia kryzysu, kreowana m.in. przez N. Roubiniego. „Nowa epoka wymaga nowego myślenia. Dlatego też powinniśmy całkowicie odrzucić zdyskredytowaną ideę o naturalnej stabilności, efektywności i odporności nieregulowanych rynków i przyznać kryzysom należne im miejsce w ekonomii oraz systemie finansowym. Szkoda, że wielu skądinąd inteligentnych ludzi, wciąż jest przekonanych, iż ostatni krach był zdarzeniem nie do przewidzenia, którego nic nie zapowiadało. Nikt by się tego nie spodziewał – twierdzą – i nikt nie zobaczy czegoś podobnego w przyszłości, przynajmniej w ciągu naszego życia. Możemy oczywiście czekać, aż następna finansowa klęska zada ostateczny cios temu niewzruszonemu samozadowoleniu. Ale możemy też przyjąć do wiadomości nową ekonomię: ekonomię kryzysu”³¹.

W związku z dokonującym się przełomem cywilizacyjnym, przyczyny trudności w satysfakcjonującym rozwiązywaniu problemów społeczno-gospodarczych są nietypowe, inne niż w cywilizacji industrialnej, są niekonwencjonalne, a tym samym wymagają niekonwencjonalnych rozwiązań.

Wskazuje to na konieczność poszukiwania nowych, niekonwencjonalnych wzorców i teoretycznych podstaw dokonywania wyborów ekonomicznych, w tym inwestycyjnych, wzorców dostosowanych do wymogów nowej cywilizacji i stymulujących efektywne, społecznie pożądane działania, w tym prorozwojowe inwestycje. Jeśli zaś punktem wyjścia kreowania paradygmatu i jego istotą są zestawy pytań ukierunkowanych na badanie rzeczywistości oraz wzorce myślowe i zestawy narzędziowe prowadzące do odpowiedzi na stawiane pytania, to już samo ich formułowanie może być traktowane jako ważne wyzwanie w procesie poszukiwań nowych reguł kształtowania procesów społeczno-gospodarczych³². Na takie właśnie hermeneutyczne poszukiwania ukierunkowany jest niniejszy artykuł.

Przedstawiane tu, groźne dla harmonijnego rozwoju społeczno-gospodarczego, zjawiska erozji prawa i łamania obietnic, w tym umów społecznych są przejawem nieładu instytucjonalnego, a zarazem zawodności idei neoliberalizmu. Wskazują na zasadności i potrzebę sięgnięcia do – ukierunkowanych na umacnianie konkurencji, przeciwdziałanie monopolizacji i generalnie na ład społeczno-gospodarczy – idei ordoliberalnych, przyznających państwu ważną rolę strażnika tego ładu. Jego przywracanie staje się obecnie wielkim, ponadnarodowym wyzwaniem, niezwykle trudnym, zwłaszcza wobec wielkiej skali nieładu społeczno-gospodarczego. I tu trudno nie zgodzić się z G. Kołodko, który uznaje ten nieład za „niechlubną spuściznę neoliberalizmu”³³. W tej sytuacji odroliberalna, od-

³¹ N. Roubini, S. Mihm: *Ekonomia kryzysu*, Oficyna Wolters Kluwer business, 2011 [tytuł org. *Economics – a Crash Course in the Future of Finance*, New York The Penguin Press, 2010], s. 302.

³² “The paradigm is a set of questions exploring the empirical and prospective reality and a set of methodologies creating the philosophical and instrumental framework how to answer those questions”, A. Kukliński: *Europa quo vadis*, A programmatic paper, [w:] *Europa quo vadis*, red. A. Kukliński, J. Muszyński, G. Roman, J. Fiaszkiewicz, Lower Silesian Conference, Wrocław 2010, s. 13; A. Kukliński: *In search of Gold New Paradigms* (Selected papers 2001–2011); PTE, Warszawa 2013.

³³ Grzegorz Kołodko mówi wręcz o erozji i „niechlubnej spuściznie neoliberalizmu”, G. Kołodko: *Wędrujący świat*, Wyd. Pruszyński i spółka, Warszawa 2009.

mienna od neoliberalnej, koncepcja roli państwa nie jako wyłącznie stróża nocnego, ale kreatora i stróża ładu społeczno-gospodarczego, państwa ani nie dużego, ani małego, ale optymalnego, skutecznego, zyskuje współcześnie na aktualności. Jednak wobec zachodzących przełomowych przemian w gospodarce globalnej, także idee ordoliberalne wymagają dostosowania do nowych uwarunkowań, zwłaszcza związanych z postępującą globalizacją i rosnącą rolą regulacji ponadnarodowych³⁴.

Podsumowanie

Wobec nasilającego się w gospodarce zjawiska globalnie naruszonej równowagi, zyskuje na znaczeniu ordoliberalizm, jako teoria ukierunkowana na ład społeczno-gospodarczy. Jednym z najgroźniejszych przejawów nieładu społeczno-gospodarczego jest zjawisko łamania obietnic i umów społecznych. Dotyczy to wielu krajów, przynosząc destrukcyjne następstwa w postaci efektu domina. Zjawisko niedotrzymywania umów w ostatnich latach nasiliło się, co m.in. jest następstwem doktryny neoliberalizmu, pozostawiającej sprawy etyki i odpowiedzialności mechanizmowi wolnego rynku, czemu towarzyszy marginalizacja roli państwa. Takie podejście okazało się zawodne. Tworzy to miejsce dla ordoliberalizmu jako teoretycznej podstawy kształtowania nowych wzorców instytucjonalno-ustrojowych. Jednakże, teoria ordoliberalna także wymaga adaptacji do istotnie zmieniających się wskutek dokonującego się przełomu cywilizacyjnego warunków społeczno-gospodarczych.

Literatura

- 20 Years of Economic Reforms in Central and Eastern Europe*, Pan-European University w Bratysławie, <http://www.paneuouni.com/en/about-peu/news/20-years-economic-reforms-central-eastern-europe.html> (8.02.2013).
- Amber Gold obracał złotem bez pozwolenia*, <http://www.forbes.pl/artykuly/sekcje/wydarzenia/amber-gold-obracal-zlotem-bez- pozwolenia,29448,1> (16.08.2012).
- Bakan J.: *The Corporation: The Pathological Pursuit of Profit and Power*, Free Press, New York 2004.
- Chesnais F.: *Bezprawne Długi*, Książka i Prasa, Warszawa 2012.
- Eucken W.: *Podstawy polityki gospodarczej*, Wydawnictwo: Poznańskie, Poznań 2005
- Eucken W.: *Nationaloekonomie - Wozu?*, Küpper, Godesberg 1947.
- Galbraith J.K.: *Godne społeczeństwo. Program troski o ludzkość*, PTE, Warszawa 2011.
- Global Risks 2013, Eighth Edition, An Initiative of the Risk Response Network, World Economic Forum w Davos, <http://reports.weforum.org/global-risks-2013/>
- Davos Crib Sheet: Top Global Risks of 2013, G. Belsky: *Be Afraid, Be Very Afraid*, „Time Magazine” <http://business.time.com/2013/01/23/davos-crib-sheet-top-global-risks-of-2013-be-afraid-be-very-afraid/> (23.01.2013).

³⁴ E. Mączyńska: *Dysfunkcje gospodarki w kontekście ekonomii kryzysu*, Zeszyty Naukowe, PTE, 2011, nr 9, s. 43–70.

- Goldberg M.D., Frydman R.: *Ekonomia Wiedzy Niedoskonalej*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2009.
- Gowin o Amber Gold: potrzebne reformy prawa i prokuratury <http://m.onet.pl/wiadomosci,w43dp>.
<http://wpolityce.pl/artykuly/34055-wierze-w-sprawiedliwosc-niczym-w-zloto-amber-gold-w-polsce-mozna-siedziec-za-50-zlotych-ale-za-50-milionow-nigdy>.
- Kołodko G.: *Wędrujący świat*, Wyd. Pruszyński i spółka, Warszawa 2009.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., DzU 1997, nr 78, poz. 483, art. 20.
- Kornai J.: *Breaking Promises*, www.kornai-janos.hu (luty 2013).
- Dwudziestolecie polskich przemian. Konserwatywna modernizacja*, red. Pawł Kozłowski, INE PAN, Warszawa 2011.
- Kukliński A.: *In search of Gold New Paradigms* (Selected papers 2001–2011); PTE, Warszawa 2013.
- Kukliński A.: *Od gospodarki opartej na wiedzy do gospodarki opartej na mądrości. Na spotkanie z enigmą XXI wieku*, „Biuletyn PTE” 2011, nr 2, Warszawa.
- Europa quo vadis*, red. A. Kukliński, J. Muszyński, G. Roman, J. Fiaszkiewicz, Lower Silesian Conference, Wrocław 2010.
- Lebor A.: *Wyznawcy – czyli o tym jak Bernard Madoff oszukał Amerykę na 65 mld. dolarów*, Wydawnictwo: Muza SA, Warszawa 2011.
- Lucas R.: Why doesn't Capital Flow from Rich to Poor Countries?, „*American Economic Review*” 1990, nr 80 (2), 92–96
- Schularick M.: *The Lucas Paradox and the Quality of Institutions: Then and Now*, www.jfki.fu-berlin.de/faculty/economics/team/persons/schularick/Lucas_discussion_paper_FUB.pdf (21.02.2011).
- Maczyńska E.: *Dysfunkcje gospodarki w kontekście ekonomii kryzysu*, Zeszyty Naukowe PTE, 2011, nr 9.
- Maczyńska E.: *Breaking promises as a syndrome of institutional disorder*, publikowany w ramach konferencji pt. *20 Years of Economic Reforms in Central and Eastern Europe* (8. 02.2013), zorganizowanej przez *Pan-European University* w Bratysławie;
- Maczyńska E.: *Ekonomia w warunkach gospodarki nietrwałości*, „Biuletyn Ekonomiczny PTE” 2011, nr 2.
- Mirowski P., Plehwe D.: *The Road From Mont Pelerin.: The Making of Neoliberalism*, Harvard University Press, 2009.
- Pysz P.: *Ordoliberalna koncepcja polityki gospodarczej Waltera Euckena*, „*Ekonomista*” 2007, nr 3.
- Pysz P.: *Spółeczna gospodarka rynkowa. Ordoliberalna koncepcja polityki gospodarczej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.
- Relacja na żywo: czy powstanie komisja ws. Amber Gold? <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1018703,title,Relacja-na-zywo-czy-powstanie-komisja-ws-Amber-Gold,wid,14883868,wiadomosc.html?ticaid=1fffbb> (30.08.2012).
- Roubini N., Mihm S.: *Crisis Economics: A Crash Course in the Future of Finance*, The Penguin Press, 2010.
- Roubini N., Mihm S.: *Ekonomia kryzysu*, Oficyna Wolters Kluwer Business, 2011.

- Sztompka P.: *Trauma wielkiej zmiany. Społeczne koszty transformacji*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2005.
- Sztompka P.: *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*, Znak, Kraków 2007.
- Tapscott D., Williams A.D.: *Makrowikinomia. Reset świata i biznesu*, Wydawnictwo Studio EMKA, Warszawa 2011.
- Thurow L.C.: *Przyszłość kapitalizmu. Jak dzisiejsze siły ekonomiczne kształtują świat jutra*, Wrocław, Wydawnictwo Dolnośląskie, 1999.
- Traktat ustanawiający Konstytucję dla Europy, Dz.Urz. UE, C 310, t. 47, 16.12.2004 r., art. 3.
- www.trojmiasto.pl/wiadomosci/Amber-Gold-Slabe-panstwo-zagubionych-obywateli-n61064.html.
- Zablokowane konto polskiej ambasady na Cyprze* http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114871,13589343,Cypr__Zablokowane_konto_polskiej_ambasady___To_niezgodne.html (19.03.2012).

prof. Elżbieta Mączyńska
Szkola Główna Handlowa w Warszawie

Streszczenie

Tekst ten stanowi komentarz do artykułu Jánosa Kornai pt. *Breaking Promises. Hungarian Experience*. Pomiędzy łamaniem obietnic a infrastrukturą instytucjonalną i kierunkami jej przemian istnieją sprzężenia zwrotne.

W komentarzu tym autorka podejmuje próbę przedstawienia, wskazywanego przez Jánosa Kornai, nasilania się zjawiska łamania obietnic jako następstwa globalnie naruszonej równowagi i związanego z tym globalnego nieładu instytucjonalnego, co zarazem wiąże się z dokonującym się w wyniku rewolucji informacyjnej przełomem cywilizacyjnym.

BREAKING PROMISES AS A SYNDROME OF INSTITUTIONAL DISORDER

Summary

The presented article is a commentary on the working paper “Breaking Promises: Hungarian Experience” by Professor János Kornai. There are feedback loops between breaking promises, institutional infrastructure, and the directions of development of this infrastructure.

In this commentary, the author presents the problem of promises breaking (discussed by János Kornai), which is escalating as a consequence of the disturbed global equilibrium and the related global institutional disorder. It is also linked to the civilizational breakthrough resulting from the information revolution.